



# Focal Chora 806

Text i zdjęcia: Filip Kulpa

**Seria Chora zastąpiła produkowaną przez wiele lat gamę Chorus. Testujemy najtańszy z modeli w nowej linii – póki co, jedyny dostępny model podstawkowy.**

Focal mocno podkreśla fakt, że nowa seria - a póki co, są to jedynie trzy modele (sytuacja zmieni się w przyszłym roku) - jest produkowana we francuskiej fabryce w Saint-Étienne. Nie znam szczegółów tego „przejścia”, ale już sam fakt ucieczki z Chin zasługuje na baczną uwagę. Istotną informacją jest również to, że w gamie Chora zadebiutowały zupełnie nowe membrany głośników nisko- i nisko-średniotonowych wykonane z kompozytu Slatefiber. Co to takiego?

## BUDOWA

To połączenie niesplatanych ze sobą, ułożonych losowo, włókien węglowych pochodzących z recyklingu oraz polimeru termoplastycznego. Z bliska faktura tego materiału przypomina naturalny kamień. Pod względem sztywności, membrana 165-mm woofera zastosowanego w testowanym modelu budzi skojarzenia z dawnymi membranami polipropylenowymi - jest więc zdecydowanie miękka, szczególnie na obrzeżach, tj. w okolicach głównego resoru. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że w przypadku tej konkretnej membrany priorytetem konstruktorów było uzyskanie dużego tłumienia wewnętrznego w celu ograniczenia zjawiska „łamania” się membrany (ang. break up) przy częstotliwości powyżej której membrana przestaje pracować tłukowo (jej powierzchnia gnie się i ostatecznie wpada w rezonans). Twarde materiały pozwalają przesunąć

występowanie tego zjawiska w stronę wyższych częstotliwości - daleko poza częstotliwość podziału - jednak wrodzona „złośliwość” twardej membrany polega na tym, że gdy już opisywane zjawisko wystąpi, to jego magnituda jest o wiele większa niż w przypadku membran bardziej wiotkich, ale lepiej tłumionych. Konstruktorzy głośników

(zarówno wysokotonowych, jak i średniotonowych) od lat walczą z tym problemem, wybierając określony - lepszy, bądź gorszy - kompromis. Focal ewidentnie tutaj wybrał tłumienie.

Powyżej 3 kHz do akcji stopniowo wkracza tweeter TNF, czyli odwrócona aluminiowo-magnezowa kopułka o średnicy 25 mm z zawieszeniem z Poronu (pianka z pamięcią kształtu). Chroni ją niezdejmowalna metalowa kratka. Tweeter okala błyszcząca plastikowa nakładka pełniąca - jak się wydaje - funkcję elementu modyfikującego dyspersję.

Podział pasma realizuje stosunkowo prosta, 8-elementowa zwrotnica z dwiema cewkami powietrznymi i jednym kondensatorem MET w filtrze górnoprzepustowym (tweetera). Z rozmieszczenia elementów na płycie można wnioskować, że filtr ten jest trzeciego rzędu, natomiast filtr dolnoprzepustowy - drugiego rzędu. Możliwości ewentualnego (łatwego) tuningu zwrotnicy są tu stosunkowo duże. Spore gabarytowo obudowy o wysokości 43 cm (znacznie wyższe niż w przypadku Mission) wykonano w sposób dosyć oszczędnościowy - z 15-mm płyt mdf. Wytłumienie jest umiarkowane. Boczne ścianki spięto poprzeczką usztywniającą na wysokości pomiędzy głośnikami. Na tle Missionów konstrukcja obudów 806-ek prezentuje się wyraźnie „taniej”, co przynajmniej częściowo tłumaczy niższą (o 800 zł) cena. Jedną z ciekawostek, którą od pewnego czasu badamy to różnica w masie obu sztuk

testowanych par, co może być pewną miarą powtarzalności produkcji. W przypadku Focala wynosi ona 1,3% (90 gramów). To dobry wynik. Na pochwałę zasługują niepozorne, a bardzo praktyczne, bo ergonomiczne, zaciski głośnikowe. Wyprofilowane nakrętki łatwo chwycić i mocno dokręcić, co zachęca do stosowania wtyków widełkowych zamiast bardziej popularnych, wygodniejszych, ale i mniej trwałych „bananów”.

Na koniec tej części opisu, dwa słowa na temat wykończeń, które dla sporej części użytkowników są istotnym uwarunkowaniem zakupowym. Producent przewidział trzy wersje: prezentowaną na zdjęciach (testowaną) Dark Wood (orzechowe boki i szaroniebieskie fronty), Light Wood (beżowe fronty i jasne boki - coś w rodzaju kleiny bukowej) oraz czarną. Ta, którą mieliśmy w redakcji wydaje się najbardziej kontrowersyjna pod względem kolorystyki. Przyznam też, że niespecjalnie podobają mi się błyszczące wykończenia wokół głośników oraz na rurze bas-refleksu. Tym bardziej, że plastik, z którego je wykonano naprawdę łatwo będzie porysować (na testowanych egzemplarzach już było widać ślady). Opcjonalne podstawki mają pochyloną górną płytę, co jest subtelną wskazówką, że oś akustyczna kolumn znajduje się nie na wysokości tweetera, lecz znacznie niżej.

## BRZMIENIE

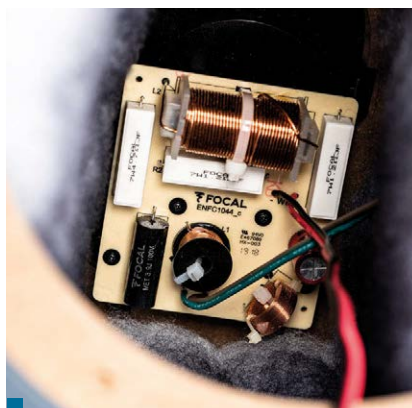
Współcześnie projektowane niedrogie, czy wręcz ekonomiczne zestawy głośnikowe osiągają poziom jakości dźwięku niedostępny 10 czy 15 lat temu w zbliżonej cenie (uwzględniając wartość pieniądza). Oczywiście reguła ta nie odnosi się do wszystkich bez wyjątku modeli, lecz do tych najlepszych. Niedawno testowanym przez nas przykładem kolumn, do których stwierdzenie to pasuje jak ulał, są



Strukturę kompozytu Slateliber lepiej widać od tylnej strony membrany. Ciekawe, jak oni to robią. Chassis głośnika jest bardzo współczesne.

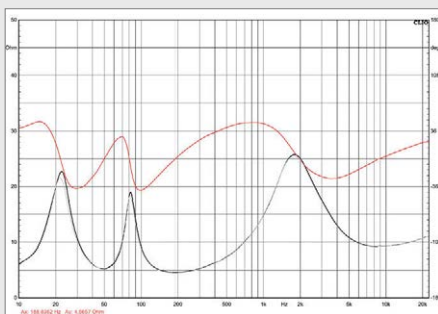


Aluminiowo-magnezowa odwrócona kopułka TNF to nic nowego. Znamy ją z Chorusów.



W prostej zwrotnicy nie znajdziemy żadnych szaleństw. Proste i tanie komponenty.

### Impedancja i faza elektryczna



Przebieg wykresów modułu impedancji i fazy elektrycznej nie kryje żadnych niespodzianek. Ot, typowy, dwudrożny układ bas-refleks o umiarkowanych wahanach impedancji, a więc i niezbyt dużych kątach fazowych. Cieszy bardzo przywoita zbieżność wykresów dla obu sztuk testowanej pary – dowód wąskich tolerancji w procesie produkcji. Zmierzona wartość minimum impedancji wykazała niemal idealną zgodność z deklaracjami producenta (co bynajmniej nie jest regułą) – średnia wartość dla obu egzemplarzy wyniosła w zaokrągleniu 4,5 Ω. Zasadne i racjonalne jest uznanie Chory 806 za obciążenie znamionowo 6-omowe (podawane przez wytwórcę 8 Ω to już lekka przesada). Częstotliwość dostrojenia portu BR okazała się zgodna dla obu sztuk i wyniosła ok. 50 Hz, która to wartość niemalże pokrywa się z deklarowaną przez producenta dolną granicą pasma (-6 dB).

testowane ostatnio Revele Concerta2 F16. Focale Chora 806 również mają zadatki na entuzjastyczną ocenę. Całościowo rzecz ujmując, reprezentują brzmienie z gatunku bezproblemowych, a nawet oscylujących w granicach szerszej rozumianej neutralności. **W barwie dźwięku płynącego z tych kolumn nie doszukamy się poważniejszych zaburzeń czy przekłamań.** Żadnych dziur ani gwałtownych podbić. Balans nie jest ewidentnie przechylony w stronę basu, góry czy obu skrajów pasma. Pierwsze wrażenie dotyczy pewnej pozytywnej witalności dźwięku, której nie towarzyszy jednak – charakterystyczna dla starszych modeli tej marki – tendencja do eksponowania, skądinąd precyzyjnej, acz charakternej góry. Tym razem wszystko się mniej więcej zgadza – z dokładnością do tego, że średniego czy może nawet bardziej tego wyższego basu, jest odczuwalnie więcej niżby wynikało z dążenia do neutralności (liniowości). Wyekspozowanie wyższych rejestrów niskich tonów jest najwyraźniej konsekwencją braku najniższych częstotliwości, co w przypadku kolumn podstawkowych specjalnie nie dziwi, jednak w odniesieniu do konstrukcji o objętości rzędu 17 litrów z całą pewnością można, czy nawet należy, oczekiwać nieco więcej. Wydaje

**DYSTRYBUTOR** FNCE, [www.fnce.pl](http://www.fnce.pl)  
**CENA (ZA PARĘ)** 2500 zł  
**Dostępne wykończenia:** Black, Light Wood, Dark Wood

### OCENA AV ★★★★★

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

#### NEUTRALNOŚĆ

Nie przypominają niegdysiejszych Focali. Są niezłe ułożone tonalnie, choć słyszalne jest pewne ożywienie.

#### PRECYZJA

Subiektywnie wydaje się całkiem dobra, szczególnie w wyższych rejestrach.

#### MUZYKALNOŚĆ

Ich żywość jest na swój sposób przyjemna, ale trudno się pozbyć wrażenia lekkiego przetarcia konturów. Ciepła raczej nie zaznamy.

#### STEREOFONIA

Umiarkowana szerokość i głębia, trochę powiększone obrazy źródeł.

#### DYNAMIKA

Jak zwykle, w tej dyscyplinie czują się swobodnie, choć czempionami nie są.

#### BAS

Słyszalnie podbity w średnim i wyższym podzakresie, rozciągnięcie słabsze niż u rywala.

### OCENA 78%

### KATEGORIA SPRZĘTU C

#### DANE TECHNICZNE

##### Konstrukcja:

2-drożna BR wentylowana do przodu

##### Głośniki:

165-mm nisko-średnio-tonowy Slateliber, odwrócona kopułka TNF Al/Mg 25-mm

**Podział pasma:** 3 kHz

**Pasma przenoszenia:** 58 Hz – 22 kHz (±3 dB), dolna granica pasma 49 Hz (-6 dB)

**Efektywność:** 89 dB (2,83 V / 1 m)

**Impedancja\*:** znamionowa 6 Ω (min. 4,49/4,55 Ω przy ok. 190 Hz)

##### Wymiary (wys. x szer. x głęb.):

431 x 210 x 270 mm

**Masa\*:** 6,85 kg (bez maskownicy)

\* - wartości zmierzone

się, że Focal uczciwie specyfikuje dolną granicę pasma, deklarując spadek -6 dB przy 49 Hz. Podczas testu odniosłem wrażenie, że bas kończy się w okolicach czterdziestu kilku lub pięćdziesięciu herców. Stopień podbarwień, precyzja i szybkość omawianego zakresu prezentują dobry poziom na tle rywali z podobnego przedziału cenowego. W stosunku do Missionów bas Focali jest płytszy i mniej równy – co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Popu, rocka, bluesa i innych gatunków muzyki rozrywkowej słucha się w towarzystwie francuskich monitorów całkiem miło. Mocny kickbas, całkiem klarowna, ale niepodbita góra,



Pojedyncze terminale głośnikowe może i nie wyglądają zbyt dobrze, ale są bardzo wygodne. Na pochwałę zasługują nakrętki.



Maskowica zakrywa jedynie woofer. Oczywiście jest mocowana magnetycznie.

żywy środek i nieznaczne ściszenie gdzieś pomiędzy sprawiają, że muzycznemu przekazowi nie brakuje witalności i potrzebnej energii. **Focale na ogół sprawiają wrażenie kolumn o brzmieniu otwartym i klarownym.**

Żargonowo rzecz ujmując, nie przymulają, ale też nie są natarczywe. Wydawać by się mogło, że konstruktorzy trafili w sam złoty środek - nie przedobrzyli w żadną stronę. Bywały momenty, że ogólny poziom reprodukcji średnich i wyższych rejestrów klasyfikowałem w górnych rejestrach tego, co jest realne do uzyskania za zbliżoną kwotę.

Są jednak w brzmieniu Focali pewne cechy, które nie pozwalają oszukać słuchacza, że mamy do czynienia z głośnikiem mimo wszystko budżetowym. Chodzi mianowicie o fakturę dźwięku, sposób przekazywania transjentów, ogólną higienę brzmienia oraz czernię tła. Nie wiem, czy to sugestia czy jednak rezultat dość dokładnej analizy tego, co słyszałem, ale mam wrażenie, że w dźwięku Chory słycać nałożenie wpływu obudów i nowych membran. W niższej lub średniej średnicy pojawia się dość ewidentne podkreślenie, rodzaj wykontuowania. Powstaje nawet wrażenie, że to środek pasma dominuje nad sopranami. W innych utworach te proporcje układają się bardziej po równo, ale wrażenie pewnego wykontuowania środkowych rejestrów,

to znaczy pewnego ich wycinka, nie zanika. To, jak również efekt braku pełnego wyciszenia tła, jego czerni - coś, co jest zupełnie typowe dla niedrogich kolumn - nie pozwala zapomnieć, że mimo dobrej detaliczności, fajnej góry, wyrazistego środka i dobrze zebranego basu mamy do czynienia z kolumnami z pogranicza kategorii C i D. Wniosek ten nasila się na materiale czysto akustycznym, jazzie i klasyce. Pod względem subtelności, wyciszenia i spójności Chory muszą ostatecznie uznać dość wyraźną przewagę droższego konkurenta.

#### NASZYM ZDANIEM

Nie zmienia to postaci rzeczy, że w swoim przedziale cenowym, Chory 806 są dobrą lub bardzo dobrą propozycją. Będą one odpowiednim wyborem dla wszystkich tych, którzy preferują witalne, w miarę klarowne brzmienie, ale bez rozjaśnienia, za to z dobrą dynamiką i niezłym wykopem. Do słuchania bardziej rozrywkowych gatunków muzycznych jest to na pewno jeden z ciekawszych modeli za 2500 zł. Także w kontekście znacznie wyższych cen modeli podłogowych zdecydowanie warto rozważyć ten model. Nasza sugestia względem elektroniki towarzyszącej to modele o bardziej stonowanym, nieco ocieplonym brzmieniu, ale bez podbić w niskim zakresie. Przykładowo, starsze modele NAD powinny sprawdzić się tu bardzo dobrze. ■

# BLUESOUND NODE 2i



## POZNAJ NA NOWO SWOJE HI-FI

Po prostu podłącz bezprzewodowy odtwarzacz strumieniowy **NODE 2i** do dowolnego systemu stereo i odkryj nieograniczone możliwości strumieniowania muzyki. AirPlay 2, łączność bezprzewodowa, dostęp do serwisów muzycznych online, radia internetowego, a nawet twojej cyfrowej biblioteki muzycznej - **NODE 2i** zapewnia nieskończony wybór opcji odtwarzania dźwięku, także plików high-res i MQA, przy zachowaniu najwyższej jakości brzmienia.



Salony firmowe Bluesound

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

[www.tophifi.pl](http://www.tophifi.pl)